

Ponadczasowe wyzwanie Autor tekstu: **Hillary Clinton**

Tłumaczenie: **Caden O. Reless**

*Z*apis przemówienia, jakie wygłosiła Hillary Clinton na spotkaniu wysokiego szczebla Organizacji Konferencji Islamskiej na temat Zwalczania Nietolerancji Religijnej, które odbyło się 15 lipca br. w siedzibie Instytutu Badań nad Historią Sztuki Islamskiej i Kulturą w Stambule (Turcja).

Jestem zaszczycona i zachwycona tym, że mogę być w tym miejscu razem z tak wieloma kolegami z całego świata. Szczególną radość sprawia mi ponowna wizyta w Instytucie Badań nad Historią Sztuki Islamskiej i Kulturą, w tym wspaniałym miejscu, jakim jest Pałac Gwiazd w Stambule. Piętnaście lat temu byłam tu, gdy obecny pan sekretarz generalny [\[1\]](#) kierował tą instytucją, a oboje braliśmy udział w niezwykłym dialogu z przedstawicielami różnych stambulskich wspólnot religijnych.

Tamto spotkanie odbywało się zaledwie kilka miesięcy po podpisaniu Układu z Dayton. Wszyscy byliśmy głęboko zaniepokojeni narastającymi napięciami na tle religijnym i związaną z nimi przemocą, a także tym, co wówczas wydarzyło się na Bałkanach. Przyjechałam wtedy z Sarajewa i Tuzli, gdzie brałam wcześniej udział we wspólnym spotkaniu z Bośniakami, Serbami, Chorwatami i muzułmanami. Nigdy nie zapomnę pewnej kobiety, która powiedziała mi, że sąsiedzi zwrócili się przeciwko sąsiadom z powodu różnic religijnych i etnicznych. Tamta kobieta spytała wówczas swojego znajomego, wyznawcę innej religii: „Znaliśmy się przecież od tak dawna, razem bawiliśmy się na naszych weselach, wspólnie grzebaliśmy naszych zmarłych; dlaczego teraz dzieje się to wszystko?”. A jej znajomy odpowiedział wówczas: „Powiedziano nam, że jeżeli my nie zrobimy tego wam, to wówczas wy zrobicie to nam”. Był to jasny dowód na to, że podżeganie do przemocy i nienawiści może doprowadzić do tego wszystkiego, o czym wówczas miałam okazję usłyszeć. Tamten konflikt okazał się tak poważny, że po dziś dzień doświadczamy jego następstw.

Pamiętam, że w czasie naszych rozmów przed piętnastoma laty pan sekretarz generalny wspominał o konieczności wykroczenia poza te różnice, a także o tym, jak wiele mają ze sobą wspólnego wszystkie religie monoteistyczne, co dotyczy zwłaszcza nakazu miłowania naszych sąsiadów i poszukiwania pokoju i porozumienia.

Cóż, dziś ta wiedza okazuje się ponadczasowym wyzwaniem i wydaje się ważniejsza niż kiedykolwiek wcześniej. Na całym świecie jesteśmy świadkami zbrodniczych ataków, a przedstawiciele mniejszości — i tych religijnych, i tych etnicznych - nadal są mordowani przez swoich sąsiadów. Jesteśmy świadkami inspirujących przemian demokratycznych na Bliskim Wschodzie i w Północnej Afryce, które jednak postawiły mniejszości etniczne i religijne w obliczu nowych zagrożeń.

Również w krajach o długich tradycjach demokratycznych cały czas kontynuujemy pracę nad tym, by zapewnić ochronę dla różnorodności religijnej, walczyć z dyskryminacją, bronić wolności słowa. Z tych wszystkich powodów tego rodzaju spotkania i okazywane za ich pośrednictwem wspólne zaangażowanie są bardzo ważne. Jest to jedno z tych wydarzeń, których doniosłe konsekwencje wykraczają daleko poza miejsce, w którym się odbywa.



Od lewej: sekretarz stanu USA Hillary Clinton, sekretarz generalny Organizacji Konferencji Islamskiej Ekmeleddin İhsanoğlu, minister spraw zagranicznych Turcji, Ahmet Davutoğlu

Chcę wyrazić uznanie dla Organizacji Konferencji Islamskiej i Unii Europejskiej za pomoc w przegłosowaniu rezolucji 1618 w Radzie Praw Człowieka ONZ. [2] Podziękowałam już za to panu sekretarzowi generalnemu wobec zespołu Organizacji Konferencji Islamskiej w Genewie. Ja również miałam do dyspozycji świetny zespół. Tak wielu z was było częścią tych starań. Razem zaczęliśmy proces przewyższania owego fałszywego podziału, który przeciwstawia wrażliwość religijną wolności słowa; proces forsowania nowego podejścia, które domaga się podjęcia konkretnych kroków w celu zwalczania nietolerancji wszędzie tam, gdzie mamy z nią do czynienia. W ramach tej rezolucji wspólnota międzynarodowa wyraża zdecydowane poparcie dla wolności słowa i wolności wyznania i zdecydowanie sprzeciwia się dyskryminacji i przemocy na podłożu religijnym lub światopoglądowym.

Są to podstawowe wolności, do których pozostają uprawnieni wszyscy ludzie na całym świecie, ponadto — z pewnością o podstawowym znaczeniu w demokracji. Jak zauważył przed chwilą pan sekretarz generalny, musimy przejść do wcielania ich w życie. Rezolucja wzywa państwa do obrony zasady wolności wyznania, do przeciwdziałania szerzeniu obelżywych treści w procesie edukacji, do podjęcia dialogu międzyreligijnego i publicznej debaty, do zapobiegania dyskryminacji, szerzeniu stereotypów, zbrodniom nienawiści, ale nie do ograniczania wolności słowa, o ile nie wiąże się to bezpośrednio z zachętą do stosowania przemocy. Będziemy obserwować pod tym kątem sytuację we wszystkich krajach, aby skłonić je do wywiązania się z podjętych zobowiązań i przyłączenia się do nas w raportowaniu postępów w podejmowaniu wspomnianych działań Urzędowi Wysokiego Komisarza ds. Praw Człowieka ONZ.

Jeśli chodzi o nasz własny wkład, poprosiłam Specjalną Przedstawiciel ds. Wolności Religijnej, Susan Jason Cock, by nadzorowała nasze wysiłki na rzecz wdrożenia podjętych zobowiązań. Aby wykorzystać impuls płynący z dzisiejszego spotkania, w drugiej połowie bieżącego roku Stany Zjednoczone zamierzają zaprosić ekspertów z całego świata do wzięcia udziału w pierwszym — miejmy nadzieję — z całej serii spotkań, mających służyć podjęciu dyskusji na temat dobrych praktyk, wymianie pomysłów i wykroczeniu poza spolaryzowaną debatę, z jaką mieliśmy do czynienia w przeszłości, tak aby wzmocnić postawy wzajemnego szacunku, zrozumienia i tolerancji, do których pan sekretarz generalny się odniósł. Musimy koniecznie rozwijać tę nową płaszczyznę porozumienia i ją wzmocnić, zarówno na forum ONZ, jak i poza nim, by uniknąć powrotu do starych podziałów.

Rada Praw Człowieka stwarza nam spójne ramy dla zajmowania się tymi problemami na szczeblu międzynarodowym. Jednocześnie każdy z nas powinien pracować we własnym kraju na rzecz promowania postawy szacunku dla różnorodności religijnej. Również w Stanach Zjednoczonych, przynajmniej to, znajdują się ludzie, którzy nadal czują się prześladowani lub

marginalizowani z powodu przekonań religijnych. Sami doświadczyliśmy, jak prowokacyjne działania stosunkowo niewielkiej grupy ludzi, niewielkiej w skali kraju liczącego prawie 300 milionów mieszkańców, mogą przyczynić się do powstawania szerokiej fali nietolerancji. Ale jednocześnie wiemy, że przez ostatnie 235 lat wolność słowa była tym uniwersalnym prawem, które stanowiło podstawę naszej demokracji. Dlatego pozostajemy skoncentrowani na promowaniu międzywyznaniowej edukacji i współpracy, wdrażaniu praw antydyskryminacyjnych, obronie praw wszystkich ludzi do swobodnego wyboru wyznania, a także na stosowaniu pewnych staromodnych technik, takich jak perswazja i zawstydzanie, dzięki czemu ludzie nie uzyskują wsparcia dla czynienia tego, czego sami nie popieramy.

W Europie mamy do czynienia z sytuacją, w której społeczeństwa stają w obliczu zarówno starej plagi antysemityzmu, jak i nowych uprzedzeń antymuzułmańskich, które poddają w wątpliwość trwałość europejskich demokratycznych ideałów. Z kolei na Bliskim Wschodzie i w Azji obserwujemy, jak narody i ich przywódcy próbują opierać się podżeganiom ekstremistów, którzy chcą rozpalić płomień religijnych napięć, i nie dopuścić do prześladowań mniejszości religijnych, takich jak Koptowie, ahmadijowie i bahaici.

Mamy nadzieję, że w Egipcie i Tunezji mniejszości zostaną dopuszczone do prac nad nową konstytucją i otrzymają miejsce przy stole negocjacyjnym, gdy będzie się decydował kształt młodych demokracji. Wiem, że również tu, w Turcji, przygotowywana jest reforma konstytucyjna; w związku z tym oczekujemy, że zostaną w niej uwzględnione nowe gwarancje wolności religijnej. Jutro spotkam się z jego świątobliwością patriarchą ekumenicznym. I jak w czasie każdej podróży, jak dobrze wie mój przyjaciel Ahmet [3], nadal będziemy wzywać rząd turecki do ponownego otwarcia seminarium w Halki [4], co byłoby symbolicznym wyrazem przywiązania Turcji do idei wolności religijnej.

Żaden kraj, włączając mój własny, nie ma ani monopolu na prawdę, ani sekretnego przepisu na etniczną lub religijną harmonię. Wymaga to ciężkiej pracy, uporczywości, cierpliwości. Lecz niezależnie od tego, skąd pochodzimy i jaką wyznajemy wiarę, każdy z nas może coś zrobić — we własnym życiu, dzięki zajmowanemu stanowisku, w swojej społeczności, by przerzucić mosty ponad podziałami. Tu, w Stambule, który od tak dawna symbolizuje pomost między kulturami i kontynentami, mamy możliwość ponownego potwierdzenia naszego zaangażowania na rzecz osiągnięcia tego celu.

Piętnaście lat temu w tym samym miejscu pan sekretarz generalny powiedział o Stambule: „Jest to miasto, które przez ponad pięć stuleci było rzadko spotykanym przykładem krainy pokoju, gdzie ludzie różnych wyznań żyli razem w idealnej harmonii”. Dlatego, jeżeli Pan Sekretarz Generalny i Pan Minister pozwolą, chcemy — niezależnie od tego, skąd przybywamy - zaczerpnąć nieco tego ducha i umieścić go w naszych sercach, aby trwale w nich zagościł i przypominał o pracy, która ciągle przed nami.

Bardzo dziękuję.

Źródło: [Remarks at the Organization of the Islamic Conference \(OIC\) High-Level Meeting on Combating Religious Intolerance](http://www.state.gov/secretary/rm/2011/07/168636.htm) ([http://www.state.gov/secretary/rm/2011/07/168636 .htm](http://www.state.gov/secretary/rm/2011/07/168636.htm))

(Przekład nieautoryzowany)

Przypisy:

[1] Hillary Clinton zwraca się do sekretarza generalnego Organizacji Konferencji Islamskiej, którym jest od 2005 roku Ekmeleddin İhsanoğlu.

[2] Chodzi o osławioną "rezolucję przeciw zniesławianiu religii". Między innymi dzięki wysiłkom amerykańskiej i europejskiej dyplomacji rezolucja została przyjęta w znacznie złagodzonej formie w stosunku do pierwotnej wersji, forsowanej przez niektóre kraje islamskie.

[3] Ahmet Davutoğlu, obecny minister spraw zagranicznych Turcji.

[4] Zamknięte od czterdziestu lat prawosławne seminarium duchowne na wyspie Halki.

Hillary Clinton

Ur. 1947. Amerykańska działaczka polityczna, żona Billa Clintona, byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych w gabinecie Baracka Obamy.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 18-07-2011)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2038>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl